

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 lutego 2020 r.

sprawy **P. G.**

skazanego za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 12 marca 2019 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 19 grudnia 2018 r., sygn. akt IV K (...)

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

P. G. został oskarżony o to, że w nocy 10 lutego 2018 r. w Ł., woj. (...) przy ul. P., działając w zamiarze bezpośrednim usiłował pozbawić życia P. K. w ten sposób, że używając noża zadał mu co najmniej 5 ran kłutych w bark, okolice lędźwiowe, w brzuch w okolicy śródbrzusza (rana penetrująca do jamy brzusznej z wytrzewieniem sieci większej) oraz w udo i podudzie, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci powierzchniowej rany ciętej policzka lewego, rany kłutej barku prawego (głębokiej i penetrującej w kierunku stawu ramiennego), rany kłutej okolicy lędźwiowej lewej, rany kłutej brzucha w okolicy

śródbrzusza lewego z wytrzewieniem sieci większej, rany klutej uda prawego i rany klutej powierzchni przednio - bocznej podudzia lewego, które spowodowały u pokrzywdzonego rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała inne niż ciężki, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję funkcjonariuszy Policji i niezwłoczne udzielenie pokrzywdzonemu pomocy lekarskiej tj. o czyn z art 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w L., wyrokiem z dnia 19 grudnia 2018 r., sygn. akt IV K (...), uznał P. G. za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. przy czym ustalił, iż skutek ciosu w okolice śródbrzusza doszło także do uszkodzenia jelita cienkiego na granicy z dwunastnicą oraz zapalenia otrzewnej, a więc powstania choroby realnie zagrażającej życiu i za ten czyn na zasadzie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzył P. G. karę 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności.

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcia dotyczące przepadku dowodów rzeczowych, zaliczenia na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie oraz w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu:

„I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 2, 4, 7, 410 k.p.k. polegającą na oparciu rozstrzygnięcia w zakresie winy jedynie na części zgromadzonego materiału dowodowego, a to w szczególności zeznaniach pokrzywdzonego P. K., a nadto na nieobdarzeniu walorem wiarygodności wyjaśnień oskarżonego P. G., który nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, składając obszerne wyjaśnienia opisujące przebieg zdarzenia z dnia 10 lutego 2018 roku, w których wykluczał zamiar zabicia pokrzywdzonego P. K. - co w konsekwencji doprowadziło Sąd Okręgowy do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, skutkujące jej dowolnością;
- art. 167 § 1 k.p.k. polegający na nieuwzględnieniu wniosku o wydanie opinii przez biegłego lekarza sądowego na okoliczność kategorii obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego P. K. z uwagi na niejasności zawarte w treści pierwotnej opinii z pominięciem przez biegłego wypowiedzenia się, co do przyczyn z powodu

których doszło do ponownej operacji pokrzywdzonego, a nadto nieprzesłuchanie w tym zakresie świadka M. W. po wydaniu ustnej opinii biegłego lekarza sądowego;

- art. 391 § 1a k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez ujawnienie zeznań świadka M. W. na rozprawie w dniu 19 grudnia 2019 roku, w sytuacji gdy przesłuchanie tego świadka było obiektywnie możliwe i konieczne z uwagi m. in na treść opinii biegłego lekarza sądowego M. L. w tym opinii uzupełniającej z dnia 19 listopada 2018 roku;

- art. 23a § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku o przeprowadzenie mediacji pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym P. K., w sytuacji gdy wniosek o przeprowadzenie mediacji został złożony w stosownym terminie, a wynik przeprowadzonej mediacji miałby znaczenie dla wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego P. G., co skutkowało brakiem ustalenia całokształtu okoliczności stanowiących podstawę wyroku, w tym korzystnych dla oskarżonego;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż:

- oskarżony P. G. w dniu 10 lutego 2018 roku działając w zamiarze bezpośrednim usiłował pozbawić życia P. K., w sytuacji gdy prawidłowa analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie niniejszej wskazuje, iż pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym wywiązała się bójka, podczas której strony używały wobec siebie przemocy, P. G. zadał ciosy nożem pokrzywdzonemu nie mając zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego, a pokrzywdzony znajdujący się pod wpływem alkoholu sprowokował zajście znieważając partnerkę oskarżonego;

- obrażenia ciała pokrzywdzonego P. K. były chorobą realnie zagrażającą życiu w sytuacji, kiedy chirurg M. W. dwukrotnie operował P. K., a biegły M. L. nie był w stanie bez uzyskania dodatkowej dokumentacji wypowiedzieć się dlaczego doszło do relaparotomii, zatem nie została w sposób klarowny ustalona przyczyna powstania kategorii obrażeń pokrzywdzonego P. K.”.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie P. G. za winnego popełnienia czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. ewentualnie z art. 157 § 1 k.k. oraz adekwatne do zmiany kwalifikacji prawnej czynu złagodzenie wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego P. G.,

lub

- uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego IV Wydziału Karnego w L. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 12 marca 2019 r., sygn. akt II AKa (...) utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Orzeczenie to zawiera również rozstrzygnięcie w przedmiocie zaliczenia na poczet kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania oraz w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca skazanego, który zaskarżył wyrok w całości zarzucając mu rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia:

„1. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 525 § 1 k.p.k. polegające na uznaniu, iż opinia biegłego lekarza w sprawie niniejszej jest jasna, pełna i wyczerpująca oraz nie zachodzą w niej żadne wewnętrzne sprzeczności w sytuacji gdy treść opinii jest niekompletna, z uwagi na fakt niedysponowania wiedzą odnośnie tego, co przyczyniło się do stanu realnego zagrożenia życia pokrzywdzonego P. K.: okoliczność zadania ciosu nożem, czy błąd w sztuce lekarskiej, poczyniony w trakcie pierwszej z przeprowadzonych operacji pokrzywdzonego, w związku z tym, iż pierwotnie nie uznano aby wystąpiło realne zagrożenie jego życia;

2. art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. polegające na nierozważeniu wszystkich zarzutów i argumentów, które zostały podniesione w środku odwoławczym dla pełnego uzasadnienia naruszenia przepisów prawa procesowego, a to: art. 167 § 1 k.p.k. - poprzez nieuwzględnienie wniosku o wydanie uzupełniającej opinii przez biegłego lekarza sądowego, na okoliczność kategorii obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego, z uwagi na niejasności zawarte w treści pierwszej opinii, z pominięciem przez biegłego wypowiedzenia się co do przyczyn, z powodu których doszło do ponownej operacji pokrzywdzonego, a ponadto art. 391 § 1 a k.p.k. w zw. z 410 k.p.k. - poprzez nieprzesłuchanie w tym zakresie świadka M. W. i poprzestanie na odczytaniu jego zeznań z postępowania przygotowawczego, a także art. 2, 4, 7 i 410 k.p.k. - poprzez pominięcie rozpatrzenia dokonanej przez Sąd Okręgowy jednostronnej oceny dowodów, a w konsekwencji poczynienia ustaleń faktycznych, co do okoliczności zdarzenia i winy

oskarżonego, jedynie w oparciu o dowód z zeznań pokrzywdzonego P. K. oraz enigmatyczne, niedokładne zeznania świadków w niniejszej sprawie.

53 § 3 k.k., miałyby niebagatelne znaczenie w związku z wymiarem orzeczonej oskarżonemu kary”.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego II Wydział Karny w (...), jak również wyroku Sądu Okręgowego, IV Wydział Karny w L. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego II Wydział Karny w L. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temuż Sądowi.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutu podniesionego w punkcie 1. kasacji już na samym wstępie należy zwrócić uwagę na jego ewidentnie wadliwe sformułowanie. I nie chodzi wyłącznie o to, że z zupełnie niezrozumiałych przyczyn w jego podstawie prawnej wskazano art. 525 § 1 k.p.k. Główną wadą tego zarzutu było bowiem to, że oparto go na twierdzeniu o naruszeniu art. 201 k.p.k. bezpośrednio przez organ ad quem. Przyjęcie takiej konstrukcji było ewidentnie nieprawidłowe skoro ani w apelacji, ani w toku postępowania odwoławczego skarżący nie wnosił o dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Bez szczegółowej analizy treści apelacji nie dało się również potraktować przedmiotowego zarzutu jako opartego na twierdzeniu o niewłaściwym rozpoznaniu zarzutu obrazy art. 201 k.p.k. podniesionego w zwyczajnym środku zaskarżenia. Żaden z zarzutów odwoławczych nie odnosił się bowiem wprost do naruszenia art. 201 k.p.k. Dopiero uwzględnienie faktu, że w apelacyjnym zarzucie obrazy przepisu art. 167 k.p.k. wskazano na błąd polegający na oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego na okoliczność „kategorii obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego P. K.”, mimo że opinia pierwotna była niejasna, pozwoliło na postawienie tezy, że istotą tego zarzutu było twierdzenie o nietrafnym,

bo dokonany z naruszeniem art. 201 k.p.k., oddaleniu tego wniosku dowodowego.

Z powyższych względów zarzut podniesiony w punkcie 1 kasacji musiał być rozpatrywany łącznie z zarzutem podniesionym w punkcie 2 nadzwyczajnego środka zaskarżenia (w zakresie w jakim dotyczył on wadliwego rozpoznania zarzutu obrazy art. 167 k.p.k.). I przy takim jego „odczytaniu” nie zasługuje on jednak na uwzględnienie.

Wbrew temu co twierdzi skarżący, sąd odwoławczy, w sposób spełniający standardy wyznaczone treścią przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., odniósł się do podniesionego w apelacji zarzutu bazującego na tezie o wadliwym oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego (zob. s. 8 – 9 uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego), trafnie wskazując, że opinii pierwotnej nie sposób zarzucić niejasności. Sąd Najwyższy twierdzenia organu ad quem w pełni podziela przypominając skarżącemu, że niejasność owej opinii w apelacji wiązano wyłącznie z faktem, że biegły nie wypowiedział się co do przyczyn przeprowadzenia drugiej operacji. Sąd odwoławczy słusznie zaś okoliczność tę uznał za pozbawioną znaczenia dla oceny opinii jako pełnowartościowego - i przydatnego dla wyjaśnienia kwestii istotnych z perspektywy rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu - środka dowodowego. Biegły jednoznacznie wskazał bowiem, że powodem zmiany jego stanowiska oraz uznania, że doznane przez pokrzywdzonego obrażenia wywołały chorobę realnie zagrażającą życiu, w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., było stwierdzenie, podczas drugiego zabiegu operacyjnego, uszkodzenia światła jelita cienkiego i będące konsekwencją tego urazu wylanie treści kałowej. Uraz jelit - co trafnie skonstatował sąd odwoławczy i co znajduje potwierdzenie w dokumentacji medycznej (k.485), był zaś spowodowany ostrym narzędziem i inną przyczynę tych obrażeń należy wykluczyć.

W tej sytuacji, powód niedostrzeżenia podczas pierwszej operacji wylewania się treści kałowej nie mógł mieć znaczenia z perspektywy klasyfikacji doznanych przez pokrzywdzonego, na skutek zachowania skazanego, obrażeń ciała. Jest bowiem niewątpliwie, że pomiędzy działaniem P. G. , który spowodował ww. ranę a stanem zagrożenia życia będącym konsekwencją wylania treści kałowej istnieje

wymagany przez prawo karne związek przyczynowy. Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności karnej za powstały skutek wystarczające jest ustalenie, że jego zachowanie było jednym z warunków koniecznych, bez którego określony skutek w danym przypadku by nie nastąpił. Oznacza to, że warunkujący przypisanie odpowiedzialności karnej związek przyczynowy istnieje również wtedy, gdy do powstania skutku przyczyniły się również inne okoliczności, nawet od sprawcy niezależne (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 grudnia 2012 r., II AKa 256/12, LEX nr 1307473 oraz wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 lipca 2013 r., II AKa 151/13, LEX nr 1372470 i z dnia 4 września 2017 r., II AKa 172/17, LEX nr 2686679).

W tym kontekście jedynie na marginesie należy zauważyć, że biegły M. L., mimo, że wskazał, że aby udzielić odpowiedzi na pytanie dlaczego podczas pierwszej operacji nie zauważono „tej treści kałowej” musiałby zobaczyć protokół z operacji, podał, że treść kałowa mogła nie wylewać się podczas pierwszego zabiegu i dlatego nie została zauważona. Powyższe oświadczenie biegłego było zbieżne z zeznaniami świadka - lekarza M. W.. Świadek ten zeznał bowiem, że pokrzywdzony wymagał ponownej operacji z powodu podejrzenia perforacji przewodu pokarmowego i wskazał, że „pierwotnie uraz jelita mógł nie być widoczny. W każdym razie był on skutkiem działania ostrego narzędzia. Pan K. ponownie przeszedł zabieg operacyjny polegający na zaszcyciu dziury w jelicie. Dodatkowo stwierdzono dużą ilość treści pokarmowej w otrzewnej i wykonano płukanie otrzewnej” (k. 155 v., 387). Podkreślenia wymaga, że lekarz M. W. – wbrew temu co sugeruje obrońca określając świadka mianem chirurga, który operował (dwukrotnie operował) P. K. (k. 561, 621 v., 622) - nie operował pokrzywdzonego, a informacje na temat stanu jego zdrowia bezpośrednio po przyjęciu i zabiegach, którym był on poddawany czerpał z dokumentacji medycznej i informacji przekazanych mu przez lekarza, który przed nim pełnił dyżur. Z zeznań tego świadka wyraźnie wynika przecież, że dyżur na Oddziale Intensywnej Terapii objął o godz. 8.00 w dniu 11.02.2018 r. (k. 155 v., 386 v. – 387 v.). Lekarzem, który przeprowadzał pierwszy zabieg operacyjny pokrzywdzonego, na co wskazują zapisy zawarte w dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy, był natomiast lek. med. specjalista chirurg P. S., któremu asystował lek. med. F. W. (k.

73 - 74). Zeznania M. W. są przy tym w pełni zbieżne z treścią dokumentacji medycznej (k. 483 – 485). Trafnie zatem sąd odwoławczy uznał, że zaniechanie bezpośredniego przesłuchania na rozprawie świadka M. W. nie mogło zostać potraktowane jako uchybienie mogące mieć wpływ na treść wyroku.

W tej sytuacji, jedynie na marginesie należy zauważyć, że - wbrew temu co twierdzi skarżący (a co ma znaczenie z perspektywy oceny wskazanego wyżej ewentualnego uchybienia związanego z brakiem dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej przez pryzmat wynikającego z art. 523 § 1 k.p.k. wymogu „istotności wpływu uchybienia na treść orzeczenia”), kwestia, czy obrażenia odniesione przez pokrzywdzonego stanowiły ciężki, czy też średni uszczerbek na zdrowiu, nie miała przesądzającego znaczenia dla oceny, że oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. Wyraźnie wskazują na to trafne rozważania zamieszczone na stronie s. 10 – 11 uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. Jest przy tym niewątpliwe, że czyn wyczerpujący znamiona usiłowania zabójstwa dla swojego bytu nie wymaga wywołania jakichkolwiek obrażeń ciała.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze fakt, iż w kwalifikacji prawnej przypisanego skazanemu czynu nie zamieszczono art. 156 § 1 pkt 2 k.k., ewentualny wpływ tego uchybienia (gdyby nawet ono zaistniało, choć jak wskazano wcześniej, w realiach przedmiotowej sprawy nie ma podstaw do jego ustalenia) mógłby być rozważany wyłącznie z perspektywy tego, czy i w jaki sposób stwierdzenie, iż pokrzywdzony doznał obrażeń, o których mowa w tym przepisie, wpłynęło na wymiar orzeczonej wobec skazanego kary. Analiza prowadzona pod tym kątem, daje podstawę do konstatacji, że fakt, iż pokrzywdzony doznał obrażeń ciała powodujących chorobę realnie zagrażającą życiu, choć został wzięty przez sąd pod uwagę przy wymiarze kary, nie miał istotnego wpływu na jej ostateczną wysokość. Kara została orzeczona w rozmiarze bardzo bliskim dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a poza eksponowaną wyżej okolicznością na niekorzyść skazanego przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę szereg innych zmiennych (zob. s. 13 uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji).

Skarżący nie ma również racji, gdy zarzuca sądowi odwoławczemu, że z obrazą art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. rozpoznał podniesiony w apelacji

zarzut naruszenia przepisów art. 2, 4, 7, 410 k.p.k. W rzeczowym wywodzie, zamieszczonym na stronie 5 – 8 uzasadnienia „swojego” wyroku, Sąd Apelacyjny odniósł się do tego zarzutu i przekonująco, odwołując się do treści konkretnych środków dowodowych, wskazał dlaczego uznaje go za bezzasadny. Zawarta w kasacji polemiczna argumentacja, w której skarżący przedstawia własną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i własną wersję zdarzeń nie może, już choćby tylko ze względu na charakter postępowania kasacyjnego i ograniczenia wynikające z treści art. 523 § 1 k.p.k., podważyć trafności konstatacji instancji ad quem.

Mając na uwadze wyrwaną z kontekstu, zawartą w petitum kasacji frazę o treści: „53 § 3 k.k., miałby niebagatelne znaczenie w związku z wymiarem orzeczonej oskarżonemu kary”, Sąd Najwyższy jedynie zauważa, że sąd odwoławczy w sposób spełniający standardy kontroli odwoławczej odniósł się również do podniesionego w apelacji zarzutu „nieuwzględnienia wniosku o przeprowadzenie mediacji pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym”, o czym świadczy wywód zawarty na s. 10 uzasadnienia wyroku tego sądu. W powyższym kontekście należy nadto wskazać, że mimo nieskierowania sprawy do postępowania mediacyjnego jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary sąd pierwszej instancji potraktował „przeproszenie pokrzywdzonego oraz wyrażenie przez oskarżonego P. G. skruchy oraz żalu” (s. 13 uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji).

W tym stanie rzeczy należało stwierdzić, że wszystkie z podniesionych w kasacji zarzutów okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało oddaleniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi skazanego.